

Studio Accantus, W płomieniach (First Burn - Hamilton)

od lat trzymam listy od ciebie
od początku wiedziałam
że chcę byś był mój
też chciałeś być mój
i miałeś być mój
nie zapomnę Angeliki słów
gdy czytałyśmy pierwszy twój list
rzekła: uważaj na niego
jest ambitny, nie wstrzyma go nic

stój! nawet się nie próbuj do mnie zbliżyć
bo znów bezmyślnie utonę
nie! nie myśl, że słuchać chcę
znowu tych słów, kłamliwych słów

dziś spalę te listy od ciebie
czy choć słowo prawdziwe jest tam?
czy w ogóle cię znam?
jak inaczej dziś brzmią

palę listy i patrzę
jak płonie nasz dom
płonie nasz dom

jak mogłeś ujawnić jej listy?
już cały świat wie
ogłosiłeś, że romans masz z nią
by hańbę z siebie zdjąć, okryłeś nią mnie

wystarczy, że ktoś tylko szeptem
zarzuci ci coś
gdy tylko wróg szepcze
zakrzyczeć chcesz go
ja wiem, co szept znaczy
widzę, jak na Angelikę patrzysz

dość! koniec tej gry
wiem o tych wszystkich kobietach
nie zliczę ich
wpadły jak ja w sidła słów
kłamliwych słów

wykreślam się dzisiaj z historii kart
nie zniosę, by wszyscy wiedzieli, jak zламаłeś mi serce
zdradziłeś nasz świat
i rozbiłeś wszystko w pył
otacza nas dym
otacza nas dym

i gdy przyjdzie czas
wyłumacz sam dzieciom
zadany ich matce ból
chcesz, by po tobie zostało wielkiego coś
dzieci zostaną tu
my zostaniemy tu

byłeś wszystkim, co mam
dość